



TOMASZ GOŁĄB

redaktor wydania

Jednym urlop marzy się w tropikach, inni przyjeżdżają odpoczywać nad Wisłę. Mowa o misjonarzach, o których premier powiedział, że są nieoficjalnymi ambasadorami Polski. W tym numerze piszemy o potomkach Polaków, którzy wywiezieni zostali nawet 100 lat temu na Sybir. Także oni przyjechali do ojczyzny, choć być może tylko raz w życiu. Wierni archidiecezji na następnych stronach odnajdą nazwiska swoich nowych proboszczów lub ulubionych wikariuszy, którzy w ostatnim tygodniu rozpoczęli pracę w nowych parafiach. Nowe nominacje podpisał kard. Józef Glemp, który latem wybiera się na emeryturę. Sylwetka Prymasa Polski, człowieka nadziei, także w tym numerze. ■

ZA TYDZIEŃ

- DLA DUCHA I DLA CIAŁA – wakacyjne atrakcje blisko Warszawy

Misjonarze odpoczywają w Polsce

Ambasadorowie Pana Boga

Na co dzień wędrują przez tropiki, pływają łodziami po Amazonce, jeepami pokonują setki kilometrów między osadami tubylców na wszystkich kontynentach, żeby nieść pomoc medyczną, ale przede wszystkim mówić o Bogu. Raz na 3, 4 lata misjonarzom przysługuje urlop w Polsce.

Ponad setka misjonarzy do Centrum Formacji Misyjnej w warszawskim Zaciszu przyjechała z najdalszych zakątków świata: Madagaskaru, Angoli, Beninu, Boliwii, Czadu, Demokratycznej Republiki Konga, Egiptu, Indii, Kamerunu, Libii, Togo i Ugandy. 20 czerwca uczestniczyli w dwudniowym sympozjum medycznym, organizowanym przez Klinikę Chorób Tropikalnych w Poznaniu. Z misjonarzami spotkał się bp Wiktor Skworec, przewodniczący Komisji Episkopatu Polski ds. misji, a także rzecznik Episkopatu ks. Józef Kloch, który



RYSZARD RZEPECKI

przedstawił im aktualną sytuację Kościoła w Polsce. Misjonarze uczestniczyli też w spotkaniu z Lechem Kaczyńskim, który w ogrodach prezydenckich urządził dla nich przyjęcie, i z premierem Kazimierzem Marcinkiewiczem. Mieli także spotkanie przy grillu, w którym uczestniczył Piotr Adamczyk, odtwórca roli Karola Wojtyły w filmie „Karol. Człowiek, który został papieżem” oraz Dariusz Kwaśnik, odtwórca roli arcybiskupa Stanisława Dziwisza w fil-

Do ojczyny przyjechali z ponad 90 krajów świata

mie „Wojtyła – papież, który pozostał człowiekiem”.

Podczas dorocznego spotkania wakacyjnego misjonarzy i misjonarek w Warszawie opowiadały o radościach i problemach, jakie napotykają w swojej pracy. Centrum Formacji Misyjnej w latach 1984–2005 przygotowało na misje 670 misjonarzy, w tym 60 świeckich. Jest to jedno z zaledwie trzech narodowych centrów misyjnych w Europie. **TG**

BIEGAJĄ INTELIGENTNIE



LUKASZ KRZYSZTOFKA

Książki pomagają w wyrobieniu sprawności... fizycznej. Pokazali to uczestnicy Biegu Wielopokoleniowego, który odbył się 24 czerwca na stołecznej Starówce. Zorganizował go warszawski Klub Inteligencji Katolickiej, który obchodzi w tym roku 50-lecie istnienia. Każdy uczestnik musiał pokonać trasę spod kościoła św. Anny do nowej siedziby Klubu przy ul. Freta 24 biegnąc z... kilkoma książkami. W „maratonie” uczestniczyło około 50 osób – nie tylko dzieci i młodzież, ale i całe rodziny. Uzbierano 7 kartonów książek, które

Pobiegli z książkami dla dziecięcych biblioteczek w Rodzinnych Domach Dziecka

zostaną przekazane najbardziej potrzebującym Rodzinnym Domom Dziecka. Otwarcie nowej siedziby KIK-u zaplanowano na październik. ■

Dziekanani dziękują Prymasowi



Życzenia w imieniu dziekanów złożył ks. Tadeusz Aleksandrowicz

KATEDRA ŚW. JANA. „Pochylamy dziś głowy przed Bogiem i dziękujemy za dar Waszej Eminencji, za posługę i głęboką duchowość i pracowitość Waszej Eminencji” – powiedział 21 czerwca w katedrze warszawskiej ks. infułat Zdzisław

Król w imieniu kolegium dziekanów, zgromadzonych na Mszy św. rozpoczynającej przedwakacyjną kongregację. W homilii ksiądz prymas odwołał się do swoich wielkich poprzedników – błogosławionego Zygmunta Szczęsnego Felińskiego oraz sług Bożych kard. Augusta Hłonda i kard. Stefana Wyszyńskiego, i podkreślił wielkie zaufanie, jakim się wykazali, kierując Kościołem warszawskim w bardzo trudnych okolicznościach. Po Mszy św. księża dziekanii w domu arcybiskupów warszawskich wysłuchali referatu ks. prof. Waldemara Chrostowskiego poświęconego pielgrzymce papieża Benedykta XVI do Polski, a później sprawozdań biskupów pomocniczych.

Na wakacje do Warszawy

REMBERTÓW. Parafia wojskowa z Rembertowa zaprosiła na wakacje do Warszawy dzieci z domów dziecka z woj. świętokrzyskiego. Trzydzieścioro dzieci i młodzieży odpoczywało na terenie Akademii Obrony Narodowej w Rembertowie. Najbardziej cieszyły się z tego,

że mogły zwiedzić Warszawę. Obejrzały Łazienki, były na Zamku Królewskim, Starówce i na tarasie widokowym Pałacu Kultury i Nauki. Wakacje zainicjował ks. płk Marek Wesołowski, kapelan parafii wojskowej w Rembertowie, we współpracy z władzami Kielc.

Harcerze czuwali

KATEDRA PRASKA I POLOWA. O rychłą beatyfikację Jana Pawła II, rozszerzenie kultu i kanonizację bł. Wincentego Frelichowskiego oraz braterstwo harcerskie modlili się 21 czerwca w katedrze praskiej harcerze różnych formacji. Dwa dni później w katedrze polowej zakończyła się ogólnopolska peregrynacja relikwii bł. ks. phm. Stefana Wincentego Frelichowskiego. Z tej okazji

w katedrze przy ul. Długiej poświęcono tablicę upamiętniającą fakt wyniesienia na ołtarze i ogłoszenia bł. Frelichowskiego Patronem Polskiego Harcerstwa. Bł. S. Frelichowski poniósł męczeńską śmierć 23 lutego 1945 r. zarażony tyfusem plamistym przy dobrowolnej posłudze chorym współwięźniom. 7 czerwca 1999 r., podczas pielgrzymki do Polski, Jan Paweł II beatyfikował go w Toruniu.

„Błogosławiony Stefanie, przykładzie trudnej pracy nad sobą, módl się za nami” – modlili się w litanii do swojego patrona harcerze w praskiej katedrze



Nominacje proboszczowskie

PAŁAC PRYMASOWSKI. 21 czerwca kard. Józef Glemp wręczył 21 proboszczom nowe nominacje. Nowi proboszczowie to: ks. prałat dr Henryk Małecki (par. Wszystkich Świętych), ks. prałat Zdzisław Struzik (par. Opatrzności Bożej w Wilanowie), ks. kan. dr Zbigniew Godlewski (par. św. Józefa Oblubieńca NMP), ks. kan. Zbigniew Maciej Szymański (par. św. Barbary), ks. prałat Maciej Cholewa (par. św. Szczepana w Raszynie), ks. prałat Tadeusz Jaworski (par. Narodzenia Pańskiego w Błoniu), ks. prałat Stanisław Golba (par. św. Jadwigi w Milanówku), ks. kan. Henryk Michalak (par. św. Franciszka z Asyżu w Izabelinie), ks. kan. Grzegorz Krysztofik (par. św. Izydora Oracza w Nowej Wsi), ks. Jan Studziński (par. Matki

Bożej Nieustającej Pomocy w Pruszkowie), ks. Krzysztof Wojno (par. MB Bolesnej w Milanówku), ks. Leszek Bruliński (par. Śś. Ap. Piotra i Pawła w Przybyszewie), ks. Zbigniew Szewczak (par. Przemienienia Pańskiego w Żukowie), ks. Janusz Celejewski (par. Narodzenia NMP w Secyminie), ks. Marian Mikołajczak (par. MB Królowej Pokoju), ks. dr Roman Borkowski (par. Świętej Trójcy w Konarach), ks. Andrzej Krynicki (par. św. Prokopa Opata w Błędowie), ks. Stanisław Leszek Jackiewicz (par. MB Anielskiej w Skolimowie), ks. Adam Ostrowski (par. św. Małgorzaty Dz.M. we Wrociszewie), ks. Marek Mętrak (par. św. Wawrzyńca), ks. Paweł Bijak (par. Posłania Uczniów Pańskich na Kępie Zawadowskiej).



Nowo mianowani proboszczowie (na zdjęciu z biskupami Warszawy i proboszczami emerytami) od tygodnia pracują w nowych parafiach

Wirtualna giełda podręczników

BEMOWO. Jeśli masz do sprzedania używany podręcznik albo chcesz podręczniki kupić taniej, zajrzyj na stronę bemowskiego urzędu: www.bemowo.waw.pl.

Na stronie można bezpłatnie dodawać ogłoszenie o sprzedaży lub kupnie używanych podręczników.

Rusza odbudowa Pałacu

WARSZAWA. Trzy lata i ponad 200 mln zł potrzeba na odbudowę Pałacu Saskiego w Warszawie. 21 czerwca na placu Piłsudskiego, tuż obok Grobu Nieznanego Żołnierza, podpisano umowę na odbudowę Pałacu. Pałac ma wyglądać tak samo jak przed wojną, ale zanim zaczną się wykopy, na plac Piłsudskiego wkroczą archeolodzy. Jeśli z ich strony nie będzie opóźnień, odbudowa powinna rozpocząć się

wiosną przyszłego roku, a zakończyć za trzy lata. W odbudowanym Pałacu swoją siedzibę znajdą m.in. Muzeum Historii Polski, Centrum Myśli Jana Pawła II. Razem z placem Piłsudskiego wygląd zmieni też Krakowskie Przedmieście. Umowa na jego rewitalizację przewiduje, że stanie się ono miejscem przyjaznym dla spacerowiczów, m.in. przed kościołem św. Anny powstanie nowy plac.

Zmiany wikariuszy w archidiecezji warszawskiej

Czas przeprowadzek

Czerwiec dla wikariuszy, ale także wiernych, jest okresem trudnym. Pierwsi muszą czasem pakować walizki i wypełniając wolę ordynariusza, rozpocząć pracę w innej parafii, drudzy – pożegnać ulubionych księży i przyzwyczajać się do nowych. Publikujemy zmiany, które nastąpiły w czerwcu. W ubiegłym tygodniu pisaliśmy o proboszczach, którzy przeszli na emeryturę. Dziś na stronie 2 – o nowych proboszczach, a tu – o wikariuszach, którzy będą im pomagać.

Nominacje wikariuszowskie dla neoprezbiterów:

KS. KAROL ALEXANDROWICZ – par. św. Klemensa w Nadarzynie
 KS. DARIUSZ DĄBROWSKI – par. NMP Matki Kościoła w Otrębusach
 KS. PIOTR JĘDRASZAK – par. MB Anielskiej w Skolimowie
 KS. WŁODZIMIERZ KWIECIŃSKI – par. św. Jana Ap. i Ew. w Warszawie Gołąbkach
 KS. SYLWESTER LAMENT – par. Miłosierdzia Bożego w Grodzisku Maz.
 KS. PIOTR ŁAPA – par. Zwiastowania Pańskiego
 KS. ARKADIUSZ MAJEWSKI – par. św. Krzysztofa
 KS. DANIEL MALINOWSKI – par. św. Anny w Piasecznie
 KS. PIOTR MARKIEWICZ – par. św. Barbary
 KS. PIOTR MARKISZ – par. św. Zygmunta
 KS. TOMASZ MOCH – par. bł. Edmunda Bojanowskiego
 KS. JACEK MROCKOWSKI – par. Zwiastowania NMP w Ojrzeńowie
 KS. MAREK NASIŁOWSKI – par. św. Mikołaja w Warce
 KS. MARCIN OŚKO – par. św. Franciszka z Asyżu
 KS. ANTONIO PANARO – par. NMP Matki Kościoła

KS. HILARIO SAQUIDO SAÑEZ JR. – par. Dobrego Pasterza
 KS. RAFAŁ SZYMAŃSKI – par. św. Ojca Pio
 KS. SEBASTIAN WYRZYKOWSKI – par. św. Mikołaja w Grójcu
 KS. JOHN FREDDY VILLA HOLQUIN – par. Podwyższenia Krzyża Świętego
 KS. GRZEGORZ ZABAGŁO – par. św. Anny w Piasecznie
 KS. MARIUSZ ZAORSKI – par. Wniebow. NMP w Michałowicach Opaczu
 KS. MARIUSZ ŻOŁĄDKIEWICZ – par. Wniebowzięcia NMP w Babicach

Zmiany wikariuszowskie:

KS. PIOTR CELEJEWSKI – par. św. Andrzeja Apostoła
 KS. RAFAŁ CZEKAŁSKI – par. św. Józefa Oblubieńca NMP w Ursusie
 KS. KRZYSZTOF DOWALEWSKI – par. św. Łukasza
 KS. PAWEŁ DUDZIŃSKI – wikariusz par. św. Zygmunta mianowany jej rezydentem
 KS. PIOTR FRYDRYCH – par. św. Michała Archanioła w Goszczynie
 KS. WOJCIECH GNIDZIŃSKI – par. św. Katarzyny
 KS. JACEK GRABOWSKI – rezydent par. św. Łukasza
 KS. KRZYSZTOF GRZEJSZCZYK – par. św. Jakuba Ap.
 KS. JAROSŁAW JANUSZEWSKI – par. NMP Wspomożenia Wiernych w Zalesiu Dolnym
 KS. JÓZEF JĘDRZEJEWSKI – par. św. Szczepana w Raszynie
 KS. MARCIN KAMIŃSKI – par. bł. Władysława z Gielniowa
 KS. ADAM KIETLIK – rezydent par. Niepokalanego Poczęcia NMP
 KS. JAROSŁAW KOŚLA – rezydent par. św. Apostołów Piotra i Pawła, skierowany do pracy w Sądzie Metropolitalnym Warszawskim
 KS. TADEUSZ KUCZYŃSKI – skierowany do macierzystej diecezji płockiej
 KS. GRZEGORZ KUDLAK – par. św. Anny w Grodzisku Maz. w dekanacie grodziskim, z obowiązkiem budowy kościoła w Adamowiznie
 KS. JAN KUŹNIAK – par. św. Wojciecha BM w Lewiczynie
 KS. EDWARD LATOSZEK – par. Nawiedzenia NMP



TOMASZ GOŁĄB

KS. KACPER MALICKI – prefekt w Archidiecezjalnym Liceum Ogólnokształcącym im. R. Archutowskiego.

KS. MAREK MALKIEWICZ – par. św. Ignacego Loyoli
 KS. ADAM MAZUR – par. Najświętszego Zbawiciela

KS. TOMASZ MICHAŁOWSKI – par. św. Franciszka z Asyżu

KS. JAROSŁAW MIĘTUS – par. MB Nieustającej Pomocy w Grodzisku Mazowieckim, z obowiązkiem budowy kościoła w Książenicach
 KS. ROBERT MIKOS – par. Narodzenia św. Jana Chrzciciela w Lesznie
 KS. KRZYSZTOF MINDEWICZ – par. Świętej Bożej Opatrzności w Wilanowie

KS. LUCJAN MUSIELAK – par. Miłosierdzia Bożego i św. Faustyny

KS. MICHAŁ MUSZYŃSKI – par. św. Jana, oddelegowany do kościoła akademickiego św. Anny

KS. LUDWIK NOWAKOWSKI, par. św. Teresy od Dz. Jezus

KS. ANDRZEJ OSTROWSKI – par. św. Michała Archanioła

KS. ROBERT PEKACKI – par. MB Wspomożycielki Wiernych

KS. KRZYSZTOF RÓŻAK – par. św. Rocha w Jasińcu

KS. JAROSŁAW SIUCHTA – par. MB Szkaplerznej w Warce

KS. ARTUR SOBÓTKA – par. Wszystkich Świętych

KS. PAWEŁ SOKOŁOWSKI – par. MB Fatimskiej

Życie kapłana jest wędrówką. Także tą zwyczajną, odbywaną raz na kilka lat z parafii do parafii

KS. JANUSZ STAŃCZUK – par. św. Józefa Oblubieńca NMP w Jeziornie Fabrycznej

KS. KRZYSZTOF STOSUR – par. św. Józefa Oblubieńca NMP w Ursusie

KS. ARKADIUSZ SZCZEPANIK – rektor kaplicy MB

Królowej Misji, Franciszkanek Misjonarek Maryi w Warszawie

KS. PIOTR SZEPIETOWSKI – par. św. Jana Kantego

KS. PRZEMYSŁAW ŚLIWIŃSKI – par. Wniebowzięcia NMP w Babicach

KS. ROBERT WALANTYK, par. MB Różańcowej w Piasecznie

KS. PAWEŁ WALKIEWICZ – par. św. Ojca Pio

KS. RADOSŁAW WASIŃSKI – par. św. Jana, duszpasterz w kościele akademickim św. Anny

KS. PAWEŁ WITKOWSKI – par. Świętej Trójcy w Chynowie

KS. KRZYSZTOF WOŹNIAK – par. Wniebowstąpienia Pańskiego, z obowiązkiem budowy kościoła przy Kopie Cwyla

KS. BOGUSŁAW ZALEWSKI – par. św. Michała Archanioła

KS. TOMASZ ZAPERTY – par. św. Stanisława Biskupa

KS. JACEK ZBYSZYŃSKI – par. św. Stanisława Kostki

KS. ROBERT ŻYŚK – par. Najświętszego Zbawiciela

KS. MARCIN ŻUREK, prefekt szkół należących do Fundacji na Rzecz Rodziny, rezydent par. bł. Władysława z Gielniowa. ■

Potrafi zaskakiwać. Na przykład wtedy, gdy podczas Wilanowskiego

Spotkania Młodych pokazał się w dresie i na rowerze, tak jak inni.

– **Myszę, że dla biskupa seniora zawsze znajdzie się jakaś praca, gdy dopisze zdrowie** – mówi kard. Józef Glemp, odchodząc na dwakroć zasłużoną emeryturę.

tekst i zdjęcia
TOMASZ GOŁĄB

Nie boi się przyznać ani do błędu, ani do słabości. Gdy kilka tygodni temu wręczał nagrody w Ogólnopolskim Konkursie Biblijnym, „zazdrościł” laureatom wiedzy, choć Pismo św. jest wśród stałych lektur m.in. w samochodzie, gdzie Prymas Polski spędza bardzo dużo czasu. „Sam nie umiałbym na te pytania odpowiedzieć” – mówił kilkunastoletniemu Dawidowi Mielnikowi, wręczając indeks na wyższą uczelnię.

Ale znacznie ważniejsze wyznanie, a nawet przeprosiny, padło 20 maja 2000 r. na placu Teatralnym, gdzie Kardynał w publicznym rachunku sumienia przeproszał Boga m.in. za akty kolaboracji niektórych księży w okresie PRL, za życie duchownych ponad stan i uleganie nałogom oraz tolerowanie przejawów antysemityzmu. Największym echem odbiły się słowa przeprosin za „lęk” w okresie stanu wojennego oraz za to, że nie zdołał „ocalić życia ks. Popiełuszki, mimo wysiłków podejmowanych w tym kierunku”. To wyznanie porównywano później do słynnego listu biskupów niemieckich z 1965 r., a samo wydarzenie komentowano jako jedno z najważniejszych w służbie prymasowskiej.

Prymas nie wahał się krytykować Radia Maryja za prowadzenie do podziałów w łonie Kościoła, rolników wysypujących zboże na kolejowe tory, polityków, którzy dla własnego poklasku byli gotowi wspierać się autorytetem Kościoła.

Ewangelicznie otwarty na świat

To wszystko spowodowało, że sam Prymas kilka razy znajdował się w ogniu krytyki. I to zarówno wśród tych, kto-



rzy Kościołowi nie sprzyjają, jak i tych, którzy są w nim aktywni. Kilka dni przed referendum unijnym ktoś wypisał na murze ogrodzenia Pałacu Prymasowskiego: „Zdrajca Tysiąclecia”. A przecież postawa kard. Józefa Glempa, wspierająca proces integracji z Unią Europejską, była nie tylko jednoznaczna ale także dalekowzroczna. Przy wszystkich zastrzeżeniach, że budowanie wspólnej Europy musi odbywać się na fundamentach chrześcijańskich, głos Prymasa Polski w tej sprawie był bardzo ważny: „Otwierają się nowe szanse. Nie lękamy się Europy”. Z dzisiejszej perspektywy widać lepiej, że były to słowa właściwe: kościoły w Polsce nie opustoszały, zagrożenia suwerenności nie ma, a Polska – wybrana za pierwszy cel podróży apostołskich Benedykta XVI – doceniona została za wierność Ewangelii.

– Nie lękamy się przyszłości. Jesteśmy silnie osadzeni wśród krajów europejskich i wiemy, że religia nie jest ideologią, a dzieląc się wiarą, dzielimy się miłością, której źródłem jest Bóg – mówił Prymas Polski, witając Benedykta XVI w progach warszawskiej katedry.

W czasie swej służby prymas Glemp bierzmował tysiące osób, z różnych środowisk. Na zdjęciu: bierzmowanie w Areszcie Śledczym na Służewcu

Tytan pracy

– Być może tej pracy wierni nie dostrzegają na co dzień, ale – proszę uwierzyć – trudno znaleźć innego, tak aktywnego ordynariusza – mówi ks. prałat Grzegorz Kalwarczyk, kanclerz warszawskiej kurii.

Dzień kard. Józefa Glempa zaczyna się przed godz. 6 rano od modlitwy, a kończy czytaniem korespondencji, zwykle po północy. Sam przygotowuje wszystkie swoje wystąpienia. Ważniejsze teksty pisze wcześniej, pozostałe – podczas podróży samochodem.

Przez 23 lata kard. Glemp kierował Kościołem w Polsce. A mimo to w sprawę archidiecezji wkładał jeszcze więcej sił. W ciągu ćwierćwiecza w katedrze warszawskiej ponad 1200 razy nakładał ręce na głowy kandydatów do kapłaństwa. W samej archidiecezji warszawskiej konsekrował 755 kapłanów, w tym 74 z erygowanego przez siebie Archidiecezjalnego Seminarium Misyjnego „Redemptoris Mater”.

– Prymas Polski ustanowił na terenie archidiecezji warszawskiej w starych granicach 118 parafii oraz dwa rektoraty! W obecnych granicach naszej diecezji jest ich aż 68 – podkreśla kanclerz kurii.

był Kościołowi ofiarnie

nadziei

Prymas osobiście konsekrował 60 nowych świątyń. Jako arcybiskup warszawski kard. Glemp uczestniczył w 19 procesach beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych. Promował szkolnictwo katolickie i dbał o rozwój wyższych uczelni katolickich, m.in. w 1988 r. doprowadził do powstania Papieskiego Wydziału Teologicznego, gdzie mogą studiować teologię nie tylko duchowni, ale także świeccy, a także promował przekształcenie w 1999 r. ATK w Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, na którym obecnie studiuje ponad 18 tys. osób.

Szczególnie dbał o łączność z Polonią rozrzuconą po świecie. „Nie wstydzić się Polski, bo Jan Paweł II – największy emigrant – bardzo ją umiłował. Szukajcie kapłanów dla duszpasterstwa polskiego, których w miarę możliwości wysyłamy” – pisał do nich na Wielkanoc. W czerwcu 9 nowych wysłał do pracy w Gruzji, Francji, USA.

Bez lęku w przyszłość

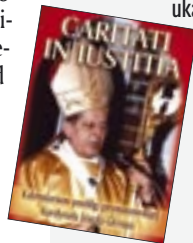
Prymas Glemp jako pierwszy biskup diecezjalny w Polsce w marcu 2005 r. zezwolił w archidiecezji warszawskiej na udzielanie Komunii św. na rękę. Po odważnej, ale oczekiwanej decyzji odezwały się głosy, straszące spadkiem czci dla Najświętszego Sakramentu. Nic takiego się nie stało. W ostatniej procesji Bożego Ciała, którą poprowadził, szło 20 tys. warszawiaków, a proboszczowie mówią o dalszym wzroście liczby udzielanych Komunii.

– Po zamachu na Ojca Świętego i po śmierci kard. Wyszyńskiego przyszło bardzo trudne dla mnie zadanie, żeby podjąć przewodzenie w miłości wobec ludu, jakże często zneganego, szczególnie w okresie stanu wojennego. Ile trzeba było cierpliwości od Ducha Świętego, ile wiary w Ducha Świętym, ile miłości, żeby to wszystko przetrwać! – mówił podczas Mszy św. z okazji złotego jubileuszu święceń kapłańskich w Inowrocławiu, 29 stycznia br.

Być może największym aktem odwagi była jednak decyzja o... budowie kościoła. O planach budowy Świątyni Opatrzności Bożej, wypełnianiu zobowiązania wzniesienia świątyni – wotum wdzięczności narodu za odzyskaną wolność, słyszał jeszcze, gdy pracował jako kapelan prymasa Wyszyńskiego.

KONKURS DLA CZYTELNIKÓW:

Dla tych, którzy 3 lipca po godz. 12.00 jako pierwsi wyślą do redakcji e-mail o treści „konkurs”, mamy trzy egzemplarze unikatowego „Kalendarium posługi prymasowskiej kard. Józefa Glempla. Caritati in iustitia”, które właśnie ukazało się nakładem wydawnictwa „PAX”.



Na 200 stronach dzień po dniu wlicza ono wszystkie ważne wydarzenia z działalności Prymasa Polski od 1979 r. do dziś, stanowiąc źródło wiedzy nie tylko o życiu kard. Glempla, ale także bogato ilustrowaną zdjęciami

Ryszarda Rzepeckiego kronikę Kościoła w ostatnich 27 latach.

– Gdybym nie podjął budowy tej świątyni, byłby to z mojej strony grzech zaniedbania – mówi kard. Glemp.

Kłopoty z powstaniem świątyni miała przez ponad dwieście lat, od dnia, gdy zobowiązanie takie podjął Sejm Czteroletni w 1791 roku, jako wyraz wdzięczności Bogu za Konstytucję 3 Maja. Budowa, podjęta w 2001 r., oceniana na około 100 mln zł, od początku miała swoich kontestatorów. Najmniej życzliwi zarzucali m.in., że Prymas Polski buduje sobie pomnik za życia. Sam Prymas w testamencie pozostawił jednak skromny zapis, by pochować go w katedrze warszawskiej.

Wierni przekazali już blisko połowę kwoty, potrzebnej do ukończenia. Prymasowi Glemplowi udało się więc to, czego nie można było zrobić, z różnych względów, od dwóch wieków. W gotowym już dolnym kościele powstała nekropolia, a w niej replika grobu Jana Pawła II, z wmurowaną chustką, którą konającemu Ojcu Świętemu pot z czoła ocierał abp Dziwisz, oraz grób pierwszego z wielkich Polaków, ks. Twardowskiego. Także ta ostatnia decyzja ks. Prymasa spotkała się ze sprzeciwem części wiernych. Ale z perspektywy lat i oni przyznają mu z pewnością rację.

Sprawiedliwy czy dobry?

Dewizą pasterskiej posługi uczynił zawołanie *Caritati in iustitia*.

– Po polsku najlepiej oddać to jako „Przez sprawiedliwość do miłości”. Sprawiedliwość powinna zawierać się w prawie, którego zasady studiowałem. Sprawiedliwość nie wyczerpuje jednak rzeczywistości wiary, dlatego powinna być w służbie cnoty, która wydobywa się z samego Boga – miłości – podkreśla Kardynał. I rzeczywiście: dobroć, która jest czymś więcej niż wypełnieniem obowiązku, jest być może jednym z wyraźniejszych wątków posługi Prymasa Polski.

– W sytuacjach trudnych, konfliktowych, starałem się zawsze rozemnać prawdę, odcinając ją od sprawiedliwości, ale w ostatecznym sądzie patrzeć na daną sprawę z perspektywy miłości, z punktu widzenia nadprzyrodzonego. W praktyce zdarzało się na przykład, że jakiś ksiądz popadał w konflikt ze swoimi parafianami i okazywało się, że racja była po jego stronie, ale gdy ukazałem mu perspektywę miłości, dochodził do wniosku, że dla dobra wspólnoty lepiej ustąpić. Jeśli widzę jakąś nieprawidłowość, wolę całą sprawę objąć miłością, niż dochodzić sprawiedliwości – mówił dwa lata temu w rozmowie z KAI. Taki jest kard. Józef Glemp.

Spełnili życiowe marzenie – odwiedzili Polskę

Do kraju tego...

Gdy po trzech dobach wyczerpującej podróży stanęli na miejscu, z wielu par oczu popłynęły łzy... – Siostra nas do rajy przywiozła – mówili uralscy polonusi do pallotynki Mirosławy Włodarczyk.

Jekaterynburg, Zachodnia Syberia, 1999 rok. Siostra Mirosława Włodarczyk, polonistka, rozpoczyna pracę w Szkole Języka i Kultury Polskiej.

– Przez siedem lat uczyłam miłości do Słowackiego i Sienkiewicza, przybliżałam polską kulturę, razem modliliśmy się, razem czciliśmy polskie święta narodowe – mówi pallotynka. – Kiedy rok temu wyjeżdżałam do Polski, obiecałam im: zabiorę was do siebie.

Ojczyzna utkana z legend

Chętnych do wyjazdu do Polski było wielu – właściwie wszyscy absolwenci kursu podstawowego. Szybko jednak okazało się, że nie każdy sprosta trudom przygotowań. Jedni nie otrzymali paszportów, innym zmieniły się plany, nie mieli siły walczyć z przeciwnościami. Jeszcze inni nie uzbierali pieniędzy na bilet.

– Pomogli ludzie dobrej woli: każdy po trochu – jedni dali... serki topione, które starczyły za śniadania, inni słowniki i zeszyty, bez których trudno prowadzić zajęcia, a najbardziej pomogła Caritas Diecezji Warszawsko-Praskiej. Bez ks. Uklei nie byłoby naszego wakacyjnego kursu – mówi s. Włodarczyk.

Do Caritas napisała list: „chodzi nam zarówno o sprawdzenie umiejętności językowych nabytych w szkole, jak i o »udostępnienie« im Ojczyzny, o zasilenie serc, które wytrwały w miłości do nieznannej ziemi, utkanej z legend szepczanych przez babcię”. Dach nad głową nasi rodacy znaleźli w gościn-



ZDJEŃCJA AGATA PUŚCIKOWSKA

nych progach caritasowego Domu Dniowego Wsparcia w Faleńcu.

Nasza krew

Skąd przodkowie Dimy, Wiery, Wioletty czy Lubow znaleźli się aż w Jekaterynburgu? Zsyłka, wyjazd za chlebem z głodującej Ukrainy, wyjazd do studia i... wielka miłość... Tyle historii, ile osób. Niewiele zdawało sobie sprawę z polskich korzeni. W domu, jeszcze za komuny, nie mówiło się o tym. A jeśli nawet, to

Przez blisko dwa tygodnie grupa uralskiej Polonii poznawała kraj swoich przodków

Każde miejsce jest dobre, żeby szlifować polszczyznę – siostra Mirosława i Mikołaj w miejskim autobusie

bardzo cicho. Strach zagłuszał tęsknotę. Trud dnia codziennego nie pozwalał myśleć o tym, co minione.

– O tym, że w moich żyłach płynie polska krew, dowiedziałam się dopiero, jak trzydzieści lat temu zmarła moja matka – opowiada Wioletta Szmachawcewa. – W tajemniczy powiedział mi o tym mój brat. Nawet nie wiem, jak babcia trafiła na Syberię. Przypuszczam, że została zesłana ze swoimi rodzicami jako dziecko. Postanowiłam jednak, że w mia-

re swoich sił i możliwości poznam kraj przodków. Teraz zaczytuję się w Orzeszkowej i spełniłam marzenie życia: jestem w Polsce.

Dima, mniej więcej trzydziestoletni pracownik reklamy: – A ja dowiedziałem się, że mam polskie korzenie dopiero pod koniec szkoły podstawowej. Bardzo mnie to zaciekało, bo właściwie niewiele wiedziałem o kraju nad Wisłą: był dla mnie trochę egzotyczny, daleki i zupełnie „nie mój”.

Dima zaczął czytać o Polsce i Polakach. Najpierw po rosyjsku, z biegiem lat, gdy powoli jego fascynacja krajem wzrastała, postanowił nauczyć się języka. Zajęcia w polskiej szkole i samozaparcie dały efekt. – To chyba geny dały o sobie znać – mówi. – Wasza, a właściwie nasza kultura jest wspaniała, chcę poznać ją w całości, chcę poznać ten kraj i ludzi, którzy są ciepłi, serdeczni, zdolni, nieco romantyczni...

– Taki obraz Polski i Polaków mają moi podopieczni – mówi siostra Mirosława. – Gdy się z nimi rozmawia, można wyleczyć się z kompleksów i nabrać dumy narodowej...

To dopiero biskup!

O gościach z Uralu przypadkiem dowiedział się bp polowy Tadeusz Płoski.

– Nieoczekiwanie zaprosił nas do katedry polowej, obojczyście nam ją pokazał, a potem... zaprosił na lody i kolację – opowiada siostra Mirosława. – Moi uczniowie przecierali oczy ze zdumienia: biskup, a taki bliski i serdeczny. A kiedy biskup wziął gitarę i zaczął grać i śpiewać, wszyscy go po prostu pokochali.

Od biskupa polowego Polonusi otrzymali śpiewniki z dedykacjami, a także... polskie mundury: – Przydadzą się na akademię i patriotyczne przedstawienia – mówili z zadowoleniem.

AGATA PUŚCIKOWSKA



Rodzice, uwaga na... wakacje!

Lato czeka, oby bezpieczne

Czas wakacji – swobody, wypoczynku, wyjazdów. Czas, kiedy dzieci – nawet te kilkunastoletnie – nie powinny zostać pozostawione samym sobie.

Rodzice nie powinni bagatelizować ewentualnych wakacyjnych zagrożeń. O kilku z nich rozmawiano na konferencji pt. „Letnia przygoda? – młodzież wobec zagrożeń okresu wakacyjnego”, zorganizowanej przez Mazowiecki Urząd Wojewódzki tuż przed zakończeniem roku szkolnego.

Uwaga sekty!

Teoretycznie sekt w Polsce nie ma. Są natomiast „nowe ruchy religijne”, które w świetle prawa – o ile nie udowodni im się jego rażącego naruszenia – mogą działać legalnie.

– Pod płaszczykiem uczenia diet, oferowania pomocy w pracy nad sobą, przemycają niebezpieczne treści, indoktrynują i zwabiają do grup, z których wyjść potem jest bardzo trudno – mówi Anna Kalinowska z Ruchu Odnowy Rodziny i Jednostki. – Wielu osobom nie udaje się nigdy. A zaczyna się tak niewinnie...

Tyle metod werbunku nowych członków, ile sekt: ogłoszenia na drzewie o możliwo-

ści „poszerzenia swojej świadomości”, rozmowa na ulicy, „nawracanie” podczas wyjazdów, a nawet pielgrzymek. Najczęściej ofiarami są ludzie młodzi, wrażliwcy poszukujący Boga, zrozumienia, akceptacji.

– Są to często dzieci ogromnie inteligentne i pochodzące ze zwykłych, niepatologicznych rodzin – mówi Kalinowska.

Uwaga... komputer!

– Zapomina się też często, że nowym sposobem werbunku bywa Internet – mówi Małgorzata Rostkowska z Ośrodka Edukacji Informatycznej i Zastosowań Komputerów w Warszawie. – Pedofilia, przemoc, seks – to wszystko w Internecie jest w skali wprost niewyobrażalnej. I nie liczymy na to, że dziecko będzie „grzecznie” korzystać z sieci albo że zadziałają filtry nieprzepuszczające brutalnych treści.

Dziecko może korzystać z Internetu pod kontrolą rodziców, ale i to z umiarem.

– Zawsze mówię: godzina przed ekranem, godzina gry w piłkę. Inaczej – do opisanych powyżej zagrożeń może dojść jeszcze jedno, często bagatelizowane przez rodziców: uzależnienie od komputera – ostrzega Rostkowska. **AP**

LEDWIE Z TEGO WYSZŁAM

KATARZYNA SIKORSKA, PO 10 LATACH UDAŁO JEJ SIĘ WYJŚĆ Z SEKTY



– Zawsze chciałam pogłębić wiarę. Nie interesowały mnie dobra materialne, ale duchowe. I oni to wysledzili. Sami przyszli do mojego domu, sami zaproponowali pomoc, gdy jej potrzebowałam. Byli serdeczni i ciepli. Wzbudzali zaufanie. Co ciekawe, nie musiałam rezygnować z niedziel-

nej Mszy św., więc rodzice nic na początku nie podejrzewali. Zaczęłam chodzić na spotkania, na których poznawałam kulturę Dalekiego Wschodu. Zaczęłam coraz głębiej wnikać w to, co mi oferowali. Jednocześnie byłam coraz mocniej manipulowana. Po latach, dzięki mojej rodzinie, udało mi się z tym zerwać, ale do tej pory pozostały zmiany w mojej osobowości. Ale wciąż trudno mi mówić o tym, co tak naprawdę przesłałam. Mojemu kuzynowi do tej pory się nie udało: rodzina walczy o niego już 15 lat... Uczulam wszystkich rodziców: mówcie dzieciom o sektach, niech będą świadome grożące niebezpieczeństwa.

Oferta dla poszukujących pracy

Biuro aktywizacji nadziei



TOMASZ GOŁĄB

Skorzystają z faksu, komputera, literatury. Ale otrzymają też życzliwe wsparcie i rozwiążą problemy psychologiczne. Bezrobotni mają nowe biuro, w którym specjaliści podadzą im rękę.

Przez trzy tygodnie ks. Zbigniew Sobolewski, koordynator projektu, wraz z psychologiem Hanną Żaczek i doradcą zawodowym Ewą Polak przygotowywali biuro do przyjęcia pierwszych podopiecznych. Przyglądali się też istniejącym placówkom, m.in. w Lublinie, gdzie skuteczność udzielanej pomocy jest bardzo wysoka – sięga 20 procent.

– Biura Aktywizacji Bezrobotnych wypełniają lukę w systemie doradztwa Urzędów Pracy. Próżno oczekiwać, by urzędnik przejął się tymi, którzy na rynku pracy radzą sobie słabo. Najwyżej zaproponuje kolejną ofertę. My chcemy budzić nadzieję i wspierać w skutecznym rozwiązaniu problemów bezrobotnego – mówi ks. Zbigniew Sobolewski, szef biura.

Nowe BAB ma siedzibę w budynku centrali Caritas Polskiej. Na piątym piętrze codziennie od godz. 8.00 do 16.00 czeka-

ją tzw. akompaniatorzy – osoby, które towarzyszą bezrobotnym w poszukiwaniu pracy.

– Działamy według prostego schematu: przyjąć – wysłuchać – wesprzeć. Ta metoda nie wyręcza bezrobotnego, ale pozwala mu znaleźć w sobie motywację i siłę do poszukiwania zajęcia. Czasem potrzeba tu pomocy psychologicznej, prawnej, czasem wskazania skutecznych sposobów autoprezentacji albo korygowania błędów, które często popełniamy w staraniach o pracę. Bywa, że po prostu trzeba w kimś, kto wysłał już 20, 50, czy 100 ofert, obudzić na nowo nadzieję, że się uda – podkreśla ks. Sobolewski. **TG**

Ks. Zbigniew Sobolewski chce, by biuro służyło tym, którzy na rynku pracy radzą sobie najslabiej

JAK TRAFIĆ?

Biuro Aktywizacji Bezrobotnych
Tel. 022 3348526, 022 3348506
e-mail: bab@caritas.pl
www.bab.caritas.pl
Skwer Kard. Wyszyńskiego 9
(wejście od ul. Żytniej)

Czy w Warszawie powstanie papieski szlak?

Piszą przewodnik

Centrum Myśli Jana Pawła II pracuje nad wydaniem przewodnika po miejscach w Warszawie, które Jan Paweł II odwiedził podczas pielgrzymek do ojczyzny.

Papieskie szlaki przypominają trasy, którymi wędrował Karol Wojtyła, najpierw jako ksiądz, potem jako biskup, kardynał oraz które odwiedził jako papież. Można je spotkać w Małopolsce, Górcach, na Podhalu, w Beskidzie Sądeckim i Żywieckim, na Kanale Augustowskim. To specjalnie oznaczone miejsca, często z datami, podobiznami Papieża lub jego krótkimi sentencjami. Cztery lata temu Papieski Szlak powstał w Krakowie. Wiedzie przez dwadzieścia miejsc związanych z dzieciństwem, młodością i dorosłym życiem Karola Wojtyły. Czy teraz taki szlak zostanie wyznaczony w Warszawie?

Centrum Myśli Jana Pawła II, we współpracy z władzami Warszawy, planuje oznakowanie szlaku. Najpierw jednak chce wydać broszurowy przewodnik, który prezentowałby miejsca w stolicy związane z osobą Jana Pawła II.

Papież odwiedził Warszawę pięć razy. Tutaj mówił ważne dla kraju słowa, spotykał się z polskimi władzami, przemawiał w parlamencie, wynosił na ołtarze kolejnych błogosławionych... Ostatni raz był w Warszawie 14 czerwca 1999 r.

– W przewodniku znajdzie się trzynaście sześć miejsc związanych z Janem Pawłem II. Dotyczyć będą oficjalnych spotkań, celebry, ale też na przykład ul. Zwirki i Wigury, którą przejeżdżał papamobile z lotniska i gdzie zawsze odbywało się swoiste powitanie Papieża przez miesz-



Czy Centrum Myśli JP II upamiętni papieskie miejsca w stolicy?

kańców stolicy – mówi Magdalena Cicha z Centrum Myśli Jana Pawła II.

Oprócz słynnych Mszy św. na pl. Piłsudskiego (Zwycięstwa), w warszawskiej archikatedrze, parlamencie, Paweł Zuchniewicz – autor przewodnika – opíše w nim mało znane momenty z papieskich wizyt. Na osiemdziesięciu stronach znajdują się opisy miejsc, papieskich spotkań i nauk. Będzie można też przeczytać o pozdrowieniach i słowach, które padły poza oficjalnym programem pielgrzymki.

Przewodnik ukaże się w połowie sierpnia. Centrum planuje, by później wydać przewodnik w rozszerzonej, albumowej formie.

– Chcielibyśmy, by z tym przewodnikiem w rękę warszawiacy i turyści mogli wędrować po stolicy śladami Jana Pawła II – mówi Magdalena Cicha. **JJW**

Śpiewać gospel każdy może...

Szkoła na wakacje

Propozycja dla kochających śpiew: wakacyjne warsztaty muzyki gospel ruszają w Warszawie.

Kursy potrwać od 3 do 8 lipca. Zajęcia poprowadzi Monika Zytke, muzyk i dyrygent chórów, a gościnnie wystąpi czarnoskóry wokalista z Londynu, Junior Robinson wraz z chórem Et in terra. Podczas pięciu

dni zajęć uczestnicy poznają historię i tajniki muzyki gospel, a przede wszystkim będą śpiewać najbardziej znane hymny i pieśni. Uwieńczeniem warsztatów będzie koncert finałowy, który odbędzie się 7 lipca o godz. 20.00. Więcej informacji: www.parafiada.pl; muzyka@parafiada.pl, lub pod numerami telefonów Centrum Parafiadowego: 022 651 07 01, lub 022 651 08 51. **AP**

Zapowiedzi

■ PARAFIADĘ CZAS ZACZAĆ

2 LIPCA w sanktuarium Matki Bożej Naczytelki Młodzieży na Siekierkach odbędzie się inauguracja XVIII Międzynarodowej Parafiady Dzieci i Młodzieży podczas Mszy św. o godz. 13.00. Uroczystość będzie transmitowana przez Telewizję Polonia.

■ PIESZO DO LICHENIA

7 LIPCA wyruszy z Góry Kalwarii XXVI piesza pielgrzymka do Lichenia. Do celu dotrze 16 lipca. Pielgrzymkę poprowadzi i zapisy przyjmie ks. Stanisław Szlassa MIC – tel. 0 506-035-420.

■ DLA MŁODZIEŃCÓW

Bezhabitowe zgromadzenie braci dolorystów z Józefowa k. Otwocka zaprasza młodzież męską na pieszą pielgrzymkę śladami bł. o. Honorata Koźmińskiego. Pielgrzymka odbędzie się od 3 do 8 lipca. Informacje i zgłoszenia: tel. 022 789-29-10, bracia.dolorysty@op.pl.

■ ZAPISY NA RAJD KATYŃSKI

Do końca lipca można zapisać się na VI Międzynarodowy Motocyklowy Rajd Katyński, który 26 SIERPNIA rozpocznie się przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie. Dzień wcześniej motocykliści, uczestnicy rajdu zbiorą się u ks. Andrzeja Kwaśnika w Starej Iwicznej. Motocykliści codziennie będą pokonywać trasę od 140 do 530 km. W sumie przejadą 6 tys. km. Dojadą do Wilna, Dyneburga, Katynia, Ostaszkowa, Miednoje, Moskwy, Kurska, Charkowa, Kijowa, Kamieńca Podolskiego i Lwowa. Podczas rajdu uczestnicy spotkają się z Polonią zamieszkującą na tamtych terenach. Przywiozą im polskie książki, podręczniki do nauki języka polskiego, elementarze, przybory szkolne, zeszyty, zabawki, słodycze. 10 września wyruszą ze Lwowa w drogę powrotną. Zapisy przyjmowane są pod numerem tel. 022 635-06-71 i pocztą elektroniczną: vwegrzyn@yahoo.com.

■ „KANA” W WESOŁEJ

Sesja „Kana” dla małżeństw i narzeczonek odbędzie się w dniach 10–16 LIPCA w Wesołej. Można przyjechać z dziećmi, które pozostaną pod opieką animatorów. Informacje i zgłoszenia: tel. 022 844-93-13, ccn-kana@go2.pl.

■ SZKOŁA DLA RODZICÓW

Trwa nabór do Akademii Familijnej na kurs „Pierwsze kroki” – nowoczesnej „szkoły dla rodziców” dzieci do 3. roku życia. Wszelkie informacje i zapisy na stronie: www.akademiafamilijna.pl. Zajęcia ruszą od września.